

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2010 R.

WZ 56/09

Skoro art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), zgodnie z art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 226, poz. 1676 ze zm.), mający odpowiednie zastosowanie do sędziów sądów wojskowych, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, Dz. U. Nr 9, poz. 57, w zakresie w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, uznany został za niezgodny z art. 2 Konstytucji, to należy przyjąć, że do czasu uregulowania przez ustawodawcę formy i trybu postępowania umożliwiającego sędziemu realizację jego prawa do złożenia wyjaśnień, w sprawach karnych powinno się stosować posiłkowo, w drodze analogii, przepisy o postępowaniu zażaleniowym zawarte w Kodeksie postępowania karnego.

Przewodniczący: sędzia SN W. Błuś (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Buliński, A. Kapłon.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2010 r. zażalenia mjr. Michała R., sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. na zarządzenie Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 8 grudnia 2009 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 października 2009 r., w sprawie wytknięcia Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w W. uchybienia,

uchylił zaskarżone zarządzenie i sprawę przekazał Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. w celu podjęcia dalszych czynności związanych z wniesieniem zażalenia.

UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 30 października 2009 r., sygn. akt (...), stwierdził, że rozpoznanie sprawy przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w W. nastąpiło z oczywistą obrazą art. 9 § 2 k.k.w. oraz art. 127 k.p.k. i na podstawie art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), zwanej dalej u.s.p., w zw. z art. 70 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. 2007, Nr 226, poz. 1676 ze zm.), zwanej dalej u.s.w., wytknął to uchybienie Sądowi pierwszej instancji „w osobie SWSG mjr Michała R.”

Zażalenie na to orzeczenie, skierowane do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Wojskowego Sądu Okręgowego w P., złożył sędzia mjr Michał R.

Zarządzeniem z dnia 8 grudnia 2009 r. Prezes Wojskowego Sądu Okręgowego w P. odmówił przyjęcia tego zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

Z tą decyzją nie zgodził się sędzia mjr Michał R., i w złożonym zażaleniu, powołując się na argumentację wskazaną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, Dz. U. Nr 9, poz. 57, która jego zdaniem otwiera drogę do odwołania od orzeczenia o wytknięciu uchybienia, wniósł o „zmianę lub uchylenie” zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Prezes Wojskowego Sądu Okręgowego w P. odmawiając przyjęcia zażalenia sędziego na postanowienie WSO w P. w sprawie wytknięcia Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w W. uchybienia podniósł, że jego zdaniem, przepis art. 40 § 1 u.s.p. nie daje podstaw do zaskarżenia takiego orzeczenia, zaś Trybunał Konstytucyjny, na którego wyrok powołuje się skarżący, nie rozpatrywał kwestii braku możliwości zaskarżenia postanowienia o wytknięciu uchybienia, w związku z czym brak jest podstaw do uznania, iż cały wskazany wyżej przepis stracił moc.

Jak z powyższego wynika treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego została odczytana przez wydającego zarządzenie odmiennie od skarżącego. Należy zatem przypomnieć jak brzmi nie tylko rozstrzygnięcie Trybunału w tej materii, ale również jego uzasadnienie wyjaśniające powody podjętej decyzji. Otóż w powołanym już wyroku, w pkt. 5 Trybunał Konstytucyjny orzekł: „Art. 40 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1, w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji”, i dalej w uzasadnieniu rozstrzygnięcia zauważył, że wprowadzenie samo wytknięcie dotyczy uchybień sądu i odnosi się do składu sądu jako takiego, to jednak konsekwencje tej czynności dotyczą bezpośrednio sędziego zasiadającego w składzie orzekającym. A skoro tak, to następstwa wytyku odnoszą się do konkretnych praw i mają wymierne materialne konsekwencje (por. np. art. 91a u.s.p. w zw. z art. 70 u.s.w.). Konstatacja ta ma decydujące znaczenie, bowiem, jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, sposób procedowania sądu w kwestii wytyku nie zapewnia obrony interesów osób dotkniętych konsekwencjami wynikającymi z zastosowania tej instytucji i nie daje możliwości odwołania. Brak jest zatem gwarancji proceduralnych dla sędziów orzekających w pierwszej instancji odniesienia się do wytknięcia uchybienia przez sąd odwoławczy. Kwestii tej nie rozwiązuje możliwość żądania przez sąd drugiej instancji wyjaśnień od sędziego przewodniczącego składowi

orzekającemu w pierwszej instancji, ponieważ żądanie to nie odnosi się do pozostałych sędziów będących członkami składu orzekającego, a ponadto wyjaśnienie to składane jest przed wydaniem orzeczenia zawierającego wytyk, co uniemożliwia sędziemu odniesienie się do zawartych tam rozstrzygnięć.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny uznając, że art. 40 § 1 u.s.p. jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytkniętego uchybienia, a więc złożenia wyjaśnień po wydaniu postanowienia o wytknięciu uchybienia, w sposób pozwalający na procesową weryfikację takiego orzeczenia (por. cz. III, lit.D, pkt 3 uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego), przesądził jednocześnie o konieczności ustawowego uregulowania przez Sejm RP trybu umożliwiającego sędziemu orzekającemu w pierwszej instancji obronę przed zarzutem „oczywistej obrazy przepisów”.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie z chwilą ogłoszenia, tj. w dniu 22 stycznia 2009 r. (art. 190 Konstytucji RP). Do chwili obecnej nie dokonano zmian w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, której przepis art. 40, zgodnie z treścią art. 70 § 1 u.s.w., ma odpowiednie zastosowanie do sędziów sądów wojskowych, w kierunku wskazanym w orzeczeniu Trybunału, nie zmieniono także treści przepisów ustawy ustrojowej dotyczącej sędziów sądów wojskowych. Żaden z podmiotów posiadających prawo inicjatywy ustawodawczej nie złożył też stosownego projektu zmian wymienionych wyżej ustaw ustrojowych (patrz: www.sejm.gov.pl). Tak więc powstała sytuacja, w której z jednej strony nie ma mocy prawnej przepis ustawy niedający sędziemu prawa do odwołania od orzeczenia zawierającego wytyk, z drugiej zaś strony ustawodawca na skutek bezczynności w tym zakresie, nie stworzył, w ustawie ustrojowej, instrumentów prawnych pozwalających na dochodzenie przez sędziego

swoich praw. Powstaje zatem pytanie czy obywatel, nawet jeżeli jest funkcjonariuszem publicznym (sędzią), wobec bezczynności organów władzy, w tym wypadku ustawodawczej, ma w istniejącym porządku prawnym możliwości pozwalające mu na realizację przysługujących mu praw? A w sprawie będącej przedmiotem zażalenia: czy sędzia orzekający w składzie sądu, któremu wytknięto uchybienie, ma możliwość skutecznego odwołania się od postanowienia sądu odwoławczego?

Odpowiadając na te pytania należy na wstępie podnieść, że wraz z wydaniem postanowienia przez sąd odwoławczy w trybie art. 40 § 1 u.s.p., stwierdzającego oczywistą obrazę przepisów i wytykającego uchybienie właściwemu sądowi, dochodzi w istocie do wskazania, iż to właśnie konkretni, wymienieni z imienia i nazwiska, członkowie składu orzekającego w pierwszej instancji, dopuścili się tego uchybienia i to oni poniosą określone w przepisach ustrojowych konsekwencje. Powstaje zatem sytuacja, w której zapadło orzeczenie sądu, odnoszące się do praw i obowiązków sędziego. Inaczej mówiąc, sędzia stał się podmiotem postępowania prowadzonego przed sądem, który następnie wydał orzeczenie w jego sprawie. A jeżeli tak, to należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy (w tym również sędzia) ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, zaś ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP). Realizacją tej zasady jest, między innymi, wprowadzenie w art. 176 Konstytucji RP generalnej normy co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego, umożliwiającej kontrolę prawidłowości orzeczeń zapadłych przed sądem pierwszej instancji, a przez to eliminowanie z obrotu prawnego błędnych decyzji procesowych. Chodzi o to, by każdy mógł kwestionować rozstrzygnięcia, w tym wypadku sądu pierwszej instancji, o

swoich prawach czy też obowiązkach, w ten sposób, aby móc przedstawić swoje racje organowi drugiej instancji.

Jak już wyżej zaznaczono nie budzi, zdaniem Sądu Najwyższego, żadnej wątpliwości treść powołanego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego konieczność zapewnienia członkowi składu orzekającego (dotyczy to członków wszystkich rodzajów składów w jakich orzekają sądy) prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, a więc stwierdzenia dopuszczenia się przez sędziego oczywistej obrazy przepisów. Konstatacja ta w powiązaniu z treścią wskazanych już przepisów Konstytucji RP i ewidentnego zaniedbania władzy ustawodawczej, która nie wykonuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, przez co może dochodzić do naruszenia prawa każdego człowieka – tutaj konkretnego sędziego – do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły, bezstronny, właściwy i niezależny sąd, nakazuje poszukiwanie takiej formuły, która w zgodzie z przepisami ustawy, poprzez ich analogiczne stosowanie, doprowadzi do realizacji tego prawa. Pamiętać też trzeba, że prawo do rzetelnego procesu sądowego, mające dodatkowo zakotwiczenie w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych, obejmuje prawo stron do przedstawienia argumentów mających, ich zdaniem, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a pozostaje ono skuteczne tylko w razie faktycznego wysłuchania tych argumentów przez sąd (por. art. 6 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284 oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, umowa międzynarodowa zawarta 19 grudnia 1966 r. w Nowym Jorku, Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167, a także M. A. Nowicki: Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, [w:] M. A. Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2009).

Wskazówką pozwalającą na wybór odpowiedniego trybu postępowania w tego typu sprawach może być określenie skutków wynikających z orzeczenia zawierającego takie wytknięcie. Są to skutki dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, dochodzi do wiadomości innych sędziów i urzędników państwowych sprawujących czynności z zakresu administracji nad sądami, niebędących sędziami, informacja o dopuszczeniu się przez sędziego „oczywistej obrazy przepisów”. Wszak, zgodnie z treścią art. 40 § 2 i 3 u.s.p., o wytknięciu uchybienia sąd apelacyjny lub sąd okręgowy zawiadamia prezesa właściwego sądu, zaś w przypadkach poważniejszych uchybień także Ministra Sprawiedliwości. Odpis postanowienia dołącza się do akt osobowych sędziego. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której informacja o oczywistej obrazie przepisów przez sędziego dociera do szerszego grona osób (prezes sądu, pracownicy jego sekretariatu, pracownicy zajmujący się sprawami kadrowymi, Minister Sprawiedliwości, pracownicy jego sekretariatu). Po drugie zaś, postanowienie o wytknięciu uchybienia może pociągać za sobą wymierne, ujemne skutki finansowe dla sędziego. Zgodnie z art. 91 § 3 u.s.p. wynagrodzenie zasadnicze sędziego podwyższa się do wysokości stawki pierwszej awansowej po pięciu latach pracy na danym stanowisku sędziowskim lub na innym, odpowiednio równorzędnym stanowisku sędziego lub prokuratora. Okres ten ulega wydłużeniu o trzy lata w razie ukarania sędziego w tym czasie karą dyscyplinarną lub dwukrotnego wytknięcia uchybienia, o którym mowa w art. 40 u.s.p. Podsumowując, należy stwierdzić, że swoiste sankcje moralne i materialne jakie dotyczą sędziego na skutek wytknięcia uchybienia mają ewidentny charakter opresji. Skoro zatem w świetle rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego przepis art. 40 § 1 u.s.p., stosowany zgodnie z art. 70 § 1 u.s.w. odpowiednio do sędziów sądów wojskowych, w takim zakresie w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa do złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia jest niezgodny z Konstytucją, to należy przyjąć, że do

czasu uregulowania przez ustawodawcę formy i trybu postępowania umożliwiającego realizację sędziemu jego prawa do złożenia wyjaśnień, w sprawach karnych powinno stosować się posiłkowo, w drodze analogii, przepisy o postępowaniu zażaleniowym zawarte w Kodeksie postępowania karnego.

Z tych wszystkich powodów należało uchylić zaskarżone zarządzenie i sprawę przekazać Prezesowi Wojskowego Sądu Okręgowego w P. do wykonania czynności związanych z wniesionym zażaleniem.